

Władysław Hasior – Daniel Rycharski

„mogę wam opowiedzieć

o sobie o was”

Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie

27.01–19.05.2024

Kuratorka: Julita Dembowska

Identyfikacja wizualna: Jakub de Barbaro

Wystawa w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie koncentruje się wokół OSOBY i otaczającego ją/jego świata, którego „dramatyczność” dostrzegał i komentował w swoich pracach Władysław Hasior, i świata, o którego kryzysie wartości mówi Daniel Rycharski. Z jednej strony mamy więc narratora, pragnącego „budzić wrażliwość na zjawiska, która spopolitowała nam codzienność” i opowiadającego, że ból, samotność, wina, to doświadczenia towarzyszące człowiekowi od wieków. Z drugiej artystę, który porusza tematy związane z wykluczeniem człowieka, z nieakceptowaniem jego odmienności, mówiącego o kryzysie dotychczas obowiązujących norm i pojęć moralnych, a także o konieczności zmian oraz zaaktywizowania się w obliczu współczesnych problemów. Obaj artyści podkreślają również swoje pochodzenie, a ich głosy łączą się w jedną opowieść o ludzkim doświadczeniu.

Wystawa w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie jest okazją do spotkania dwóch ważnych dla polskiej sztuki artystów. Zaproszenie Daniela Rycharskiego do dialogu z Hasiorem nie jest przypadkiem.

Łukasz Gorczyca określa artystyczną działalność Hasiora jako „twórczość dotyczącą polskiej transformacji powojennej. Tego w jaki sposób następuje zderzenie modernizacji socjalistycznej z bardzo tradycyjną, katolicką czy pofeudalną strukturą”. Podobne głosy pojawiają się w dyskusji na temat Rycharskiego, tyle, że jego rzeczywistość to nie Polska PRL-u, a ta potransformacyjna – z rozrastającymi się miastami, ale spychaną na margines wsią. Artysta podkreśla, że zmiany zaczęły się już po 1989 roku, ale większe znaczenie miał akces Polski do Unii i to tę datę można przyjmować jako definitywnie kończącą kulturę chłopską, opartą na małych gospodarstwach, pracujących na własne potrzeby. Hasior rejestrował pojawiające się w polskich domach nowe materiały, zmieniające się estetyki, Rycharski z kolei chce zwrócić uwagę na to, jak przemiany społeczno-polityczne wpłynęły na życie ludzi na wsi.

Jednocześnie obaj artyści mają doskonałą znajomość rytuałów, symboli, kodów językowych polskiej prowincji. Świadomość swojego pochodzenia to z pewnością cechy, które ich łączą, ale najważniejsze w ich sztuce jest skupienie na OSOBIE i na jego/jej lękach, bólu, słabościach, ale też pamięci doświadczeń, które gromadzi przez całe swoje życie. Obaj swoją sztukę tworzą z myślą o odbiorcy, o kontakcie z nim i opowiedzeniu mu konkretnych treści, ale też skłonieniu do namysłu nad tu i teraz.

Władysław Hasiór mawiał: „Dla mnie bardzo ważną sprawą jest powód powstania, powód robienia rzeźby, obrazu, muzyki. (...) Dla mnie sztuka plastyczna jest sztuką działającą przede wszystkim na zmysł wzroku, ale jednak nie po to się ją robi, żeby rozwiązywać absolut formy, tylko po to, by przekazać jakieś treści, jakieś emocje” – i dalej – „Od dawna istnieją krążące znaki czytelne dla wszystkich. Sakralność jest terminem mającym dla wielu ludzi treść religijną, ale tak naprawdę ma on treść głęboko ludzką. Sakralną sprawą jest również przysięga, serdeczny uścisk dłoni, coś co zobowiązuje do wierności, do obrony jakiejś idei. Dla mnie jest to jeden z podstawowych terminów. I tak rozumiana sakralność leży przecież u źródeł sztuki w ogóle. Trudno jest się wyplątać z tego, że symbole sakralne wiążą się dla nas najczęściej z symboliką chrześcijańską: to jest sprawa kręgu kulturowego, w którym długo wyrastaliśmy. Ale mnie owe wtórne treści nie interesują – chodzi mi o wartości jak najbardziej ludzkie, ową pierwotną ludzką treść zawartą w tych symbolach. Mają one nośność głębokich wartości humanistycznych, filozoficznych czy poetyckich”. Artysta wielokrotnie tłumaczył nie tylko estetykę swoich prac, uzasadniając używanie takich, a nie innych materiałów „fachową potrzebą”, ale też i ich sensy. Uważał, że zadaniem sztuki jest zmuszać do myślenia, refleksji i w ten sposób zmieniać rzeczywistość.

Daniel Rycharski mówi: „Uważam, że krzyż, jeżeli chcemy podejść na poważnie do tego symbolu, należy do wszystkich, którzy chcą poprzez odwołanie się do niego powiedzieć coś o świecie, w którym żyją”. Natomiast w innym wywiadzie zauważa: „Jeżeli mówisz im, że sztuka awangardowa może być modlitwą lub modlitwa może przyjmować formę sztuki awangardowej, to konserwatywna część naszego społeczeństwa jest w stanie bardziej otworzyć się na tę sytuację. Sztuka współczesna jako taka często przez odbiorców przyjmowana jest ze sceptycyzmem. Chodzi o to, by połączyć nasze słowniki”.

W podejściu obu artystów widać chęć wypracowania sposobu porozumiewania się z odbiorcą, przekazywania mu swoich intencji i przypominania o ważnych kwestiach, bazującą na obecnych w kulturze schematach oraz tzw. „prywatnym kapitale poezji” (jak mawiał Hasiór).

Prezentowane na wystawie prace pochodzą z kolekcji prywatnych i instytucjonalnych. W przypadku Hasióra są to przede wszystkim asambláže i materiały archiwalne pochodzące ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Poza obiektami wypożyczonymi z galerii i od osób prywatnych, na wystawie prezentujemy również nowe prace przygotowane przez Daniela Rycharskiego specjalnie na tę ekspozycję.

Współorganizator: Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

Wypożyczenia: Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, Gunia Nowik Gallery, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Galeria Arsenał w Białymstoku, Fundacja Sztuki Polskiej ING, kolekcje prywatne

Patroni medialni: artinfo.pl, esopot.pl, NN6T, prestiż, SZUM, Zawsze Pomorze